Warszawa, dnia 4 listopada 2016 r.

Protokół trzeciego posiedzenia Senackiego Zespołu Śląskiego

W dniu 4 listopada 2016 r. odbyło się trzecie posiedzenie Senackiego Zespołu Śląskiego, którego głównym tematem była „Rewitalizacja terenów zdegradowanych województwa śląskiego". Na wstępie senator Arkadiusz Grabowski zaznaczył, że teren województwa śląskiego jest szczególnie obciążony w tym zakresie w związku z rozwiniętym na szeroką skalę przemysłem wydobywczym, działalnością kopalń i mnogością terenów pogórniczych. Prezes Zarządu Haldex S.A., Tadeusz Koperski przystąpił do prezentacji nt. „Przeróbka odpadów i wykorzystanie terenów poprzemysłowych". Przedstawione zostały w niej tereny najbardziej zdegradowane i zanieczyszczone metalami ciężkimi oraz tereny hałdowe noszące składniki roponośne i mułowe. W latach 2007-2013 Główny Instytut Górnictwa sporządził pierwszą ogólnodostępną bazę terenów szczególnie zagrożonych i koncepcje działania na tych terenach w systemie operatorskim. Miałyby być one w przyszłości przekształcane w tereny zielone oraz służyć później działaniom publicznym. Celem tych działań będzie odzyskiwanie terenów, a także wykorzystywanie materiałów z recyklingu. Prezes Koperski podkreślił, że wszystkie działania muszą mieć jeden swoisty model współgrający ze sobą pod względem organizacyjnym, funkcjonalnym i finansowym, wzorowany na standardach stosowanych przez kraje Unii Europejskiej, wskazując na systemy wypracowane we Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Wzorując się na nich, będą prowadzone prace nad ukształtowaniem skonsolidowanego systemu dla terenu całego Śląska, włączając w to niezbędne środki finansowe pochodzące ze Skarbu Państwa, organów samorządu terytorialnego i innych instytucji, takich jak spółki górnicze oraz własność prywatna. Wszystkie działania muszą być zawarte w planie przestrzennego zagospodarowania na tych terenach i ściśle realizowane zgodnie z przyjętymi normami. Przedstawiono również korzyści płynące z rewitalizacji, możliwości wiążące się z ponownym wykorzystaniem terenów zrewitalizowanych, jak zakładanie nowych miejsc pracy na tych terenach oraz surowiec, mogący posłużyć do dalszego przerobu i ponownego wykorzystania w przyszłości. Dostrzeżono możliwości wykorzystania, poza funduszami pochodzącymi z NFOŚ i WFOŚ, również funduszy unijnych dla tych działań. Następnie zaprezentowano szczegółowy model działania na terenach zrewitalizowanych oraz sposób, w jaki rewitalizacja się odbywa pod kątem ich przywrócenia do ponownego wykorzystania oraz wymieniono produkty, jakie można pozyskać w jej procesie i do czego można je później spożytkować. Wskazano, w których sektorach przemysłowych i gospodarczych surowce pochodzące z rewitalizacji mogłyby być wykorzystywane, wymieniając: drogi, tereny leśne, budowę obiektów sportowych i inne. Prowadzone są wzmożone prace nad wyposażeniem zakładów wykorzystujących produkty odzyskiwane w nowoczesny sprzęt i instalacje służące do ich przeróbki i ponownego wykorzystania.

Jako następny, zabrał głos Jan Bondaruk, Zastępca Naczelnego Dyrektora ds. Inżynierii Środowiska GIG, który zaprezentował czym zajmuje się Główny Instytut Górnictwa. Jednym z jego działań jest właśnie rewitalizacja. Wskazał występowanie terenów zdegradowanych oraz możliwości działania w ich obrębie, a także, ze względu na ich składowe i strukturę, wymienił korzyści, jakie można czerpać z ich rewitalizacji. Nakreślił ponadto kierunki działania w tym zakresie.

Kolejnym gościem, który wystąpił, był profesor Jan Skowronek z Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych działającego pod nadzorem Ministerstwa Środowiska, zajmującego się tematyką terenów uprzemysłowionych. Skupił uwagę na tych terenach, które pozostały po dawnej działalności czy to przemysłowej, czy po działalności urbanistycznej, typowo miejskich. Zauważył, że w Polsce większość terenów wykorzystywanych pod nowe inwestycje pozyskiwana jest z miejsc tzw. „zielonych", a nie z terenów rekultywowanych. Podkreślił, że na terenach Śląska około dwa razy więcej jest terenów pozyskiwanych niż rekultywowanych. Rekultywacja jest często pomijana, gdyż bardzo ciężko jest oszacować ryzyko odzyskiwania ziem oraz koszty ponoszone na ten cel. W związku z tym trudno jest, bez odpowiedniego doszacowania inwestycji, znaleźć inwestorów dla rekultywacji tych terenów.

Poseł Czesław Sobierajski zabrał głos na temat pierwszych przymiarek do likwidacji nierentownych kopalń na Śląsku i początkowych planów mających na celu rekultywację terenów pokopalnianych, datując je na rok 1993. Wymienił problemy, jakie wystąpiły w sprawach rekultywacji obszarów pokopalnianych na przełomie lat, związane z ciągłymi zmianami strategii działania i niemożliwością wypracowania jednolitych, spójnych koncepcji do ponownego zagospodarowania tych terenów. Zaznaczył, że znaczna ich część znajduje się w kluczowych, centralnych punktach województwa śląskiego i ich ponowne wykorzystanie przyniosłoby duże korzyści dla regionu. Przy opracowaniu wspólnych strategii działania i po pozyskaniu odpowiednich środków, zarówno z funduszy własnych, jak i ze wsparcia Europejskiego Funduszu Rozwoju, ten plan jest możliwy do realizacji przy wzmożonej pracy. W związku z likwidacją kopalń i co się z tym wiąże wzrostem bezrobocia na tych terenach, poruszył także kwestię ponownego zatrudniania górników przy pracach rekultywacyjnych, co znacznie mogłoby obniżyć już i tak bardzo wysoki poziom bezrobocia.

Następnie zabrał głos Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, Sławomir Mazurek. Podkreślił, jak ważną rolę dla Polski odgrywają tereny Śląska oraz zaznaczył, że zarządzeniem Ministra Ochrony Środowiska został powołany zespół ds. terenów zdegradowanych, którego głównym zadaniem będzie współpraca z Ministerstwem i wspólna praca w oparciu o dane statystyczne na terenach zagrożonych w celu ponownego ich wykorzystania. Fundusze na ten cel organizowane są z NFOŚ, WFOŚ, Banku Ochrony Środowiska oraz z opłat środowiskowych, w myśl ogólnie przyjętej w kraju zasady „kto truje, ten płaci", dla przykładu podając subfundusz poświęcony rekultywacji powierzchni ziemi przy NFOŚ. Minister Mazurek poinformował, że wiele z terenów zdegradowanych już zostało poddanych procesowi rekultywacji, a wiele działań czeka na realizację w przyszłości. Ministerstwo pracuje nad stworzeniem pilotażowego programu zrównywania szans obszarów miejskich i wiejskich dla obszarów zamkniętych. Zaznaczył, jak ważna jest współpraca

różnych powiązanych ze sobą resortów w procesie odzyskiwania ziem zdegradowanych. W kraju działa już m.in. program „Infrastruktura i Środowisko" RPO, który należy jeszcze dopracować tak, aby funkcjonował w sposób zadowalający wszystkich. Po zakończeniu wystąpienia senator Grabowski zadał pytanie o termin realizacji wspomnianych przez Ministra inwestycji, na co uzyskał odpowiedź, że harmonogram niedługo zostanie przedstawiony, trwa analiza dokumentów napływających do Ministerstwa i w przeciągu roku rysuje się szansa na podjęcie konkretnych działań, zakładając jednocześnie duże trudności, z jakimi mogą się one spotkać.

Kolejne pytanie do przedstawicieli spółek węglowych skierował senator Wojciech Piecha, który poruszył problem ponad 150 hałd na Śląsku, na których zalega około 600 mln ton odpadów, podkreślając że spółki węglowe rocznie produkują kolejne 20 mln ton, co przyczynia się do narastania ilości nieprzekształconych odpadów. Odzyskiwany produkt może posłużyć do budowy dróg, nasypów i dalszej rekultywacji. Senator zaapelował, aby ten proces przyspieszyć, a odzyskiwane surowce żeby były wykorzystywane na bieżąco, co zapobiegnie rozrostowi już powstałych hałd, które są jedynie przeistaczane w tereny zielone. Na to pytanie odpowiedzi udzielił Prezes Śląskiej Kompanii Przemysłowo-Handlowej, Stefan Opolony, który podkreślił, że materiał odpadowy z kopalni jest z góry dyskryminowany jako nieodpowiedni i nie spełniający norm przy budowie dróg będąc sklasyfikowanym jako nienaturalny. W ten sposób wykorzystywanych jest zaledwie 30% tego kruszywa, a reszta jako niesklasyfikowana jako produkt naturalny, nie może do tego celu posłużyć. Podkreślił konieczność zmiany klasyfikacji kruszyw pokopalnianych, jego zdaniem pełnowartościowych do wykorzystania przy budowie nasypów czy podłoża dróg, bo jak do tej pory ta możliwość ich ponownego użycia jest znacznie ograniczona.

Senator Andrzej Misiołek zadał pytanie o kwestię odpadów toksycznych po zakładach chemicznych w Tarnowskich Górach. Czy planuje się usunięcie tych odpadów, gdyż stanowią one zagrożenie dla wód podziemnych? Do pytania przedmówcy dołączył swoje senator Piechota, którego interesowała kwestia nielegalnego składowania odpadów z Czech na terenie byłej huty Szopienice. Kto za ten stan odpowiada i kto nadzoruje rozwiązywanie tego problemu? Jako kolejny, pytanie zadał senator Krystian Probierz, który nawiązał do pytania senatora Misiołka, dotyczącej składowiska odpadów chemicznych w Tarnowskich Górach - dlaczego przez tak długi okres, mimo że problem znany jest od roku 1990, niewiele zrobiono w tej sprawie? Odpowiedzi udzielił Minister Sławomir Mazurek, zaznaczając, że kruszywa pokopalniane obecnie wytwarzane po uzyskaniu niezbędnej certyfikacji mogą być wykorzystywane przy budowie dróg, problem stanowią surowce ze starych hałd, ale również te kwestie będą rozpatrywane w przyszłości. Co do Tarnowskich Gór, wyjaśnił, że na terenach należących do Skarbu Państwa sytuacja jest opanowana, powstają na ich obszarze małe inwestycje, tereny te są ogrodzone i monitorowane, natomiast część terenów będących własnością prywatną nie jest we właściwy sposób zabezpieczona i nadal składowane są na nich niezidentyfikowane odpady, a ich identyfikacje i znalezienie sposobów na „pozbycie się" pozostawiono w gestii starostwa, na którego terenie one się znajdują. Ze stron Ministerstwa Środowiska podejmowane są wszystkie możliwe kroki w tym zakresie i na bieżąco kwestia ta jest monitorowana. Do sprawy składowania odpadów niebezpiecznych z Czech na terenie

huty Szopienice Minister odniósł się jak do starego błędu w ocenie pochodzenia owych odpadów, które początkowo sprowadzono jako paliwo, jednak ich skład nie pozwalał na ich wykorzystanie, sprawa oparła się o Trybunał Europejski i jest stale monitorowana. Minister podkreślił, że w miejscach należących do Skarbu Państwa stosunkowo szybko kwestie pozbywania się szkodliwości odpadów i ich ponownego wykorzystania są rozwiązywane, gorzej sytuacja przedstawia się, gdy odpady znajdują się bądź to na terenach prywatnych, bądź też nieunormowanych prawnie. Głos zabrał również Krzysztof Kozik, Wiceprezes Zarządu Kompanii Węglowej S.A., który stwierdził, iż władze samorządowe wykazują bardzo małe zainteresowanie rekultywowaniem terenów pokopalnianych oraz hałd, ponadto większość inwestorów nie korzysta przy budowie dróg z certyfikowanych surowców pokopalnianych, co może doprowadzić do zalegania w przyszłości kolejnych składowisk. Wskazał na możliwości nacisku na władze samorządowe, by skłonić je do samodzielnego zainteresowania się tymi terenami.

Senator Grabowski skierował swoje pytanie do Wiceprezesa Zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego, Bronisława Gaja o zdolności i możliwości składowania odpadów pokopalnianych, czy są one w jakiś sposób ograniczone i kiedy ewentualnie może dojść do sytuacji, gdy te zdolności zostaną wyczerpane? W odpowiedzi otrzymał informację, iż każda kopalnia działa w oparciu o projekty dotyczące przetwarzania odpadów płonnych na surowce możliwe do ponownego wykorzystania i w większości kopalń istnieją linie produkcyjne te przetwarzające. Górnictwo stara się nie produkować odpadów, tylko maksymalnie ograniczyć ich powstawanie. Większość z obecnych hałd stanowi pozostałość po wydobyciu węgla w latach `70 i `80, które to również i teraz górnictwo stara się na bieżąco rekultywować i walczy o ich ponowne wykorzystanie już od wielu lat. Zaznaczył, iż górnictwo jest przygotowane do przerabiania odpadów pokopalnianych na kruszywa do ponownego wykorzystania, jednak brakuje na wdrożenie technologii przerobu odpowiednich środków finansowych. Głos w dyskusji zabrał również prezes Tadeusz Koperski, który zaakcentował celowość prawnego określenia i sklasyfikowania produktów pokopalnianych oraz zauważył, że nie wszystkie kopalnie starają się we właściwy sposób poddawać przeróbce odpady pokopalniane, co znacznie utrudnia możliwości ich ponownego wykorzystania w przyszłości. Wskazał na konieczność pracy nad wdrażaniem odpowiedniego systemu, mającego na celu właściwe zastosowanie odpowiednich procesów i koncepcji wykorzystywania odpadów.

Senator Leszek Piechota zadał pytanie Ministrowi o składowanie odpadów w Piekarach Śląskich i czy jakieś działania zostały już w tej sprawie wykonane? Pan Minister oświadczył, że ten problem jest mu znany i na bieżąco monitorowany.

Głos zabrał też przedstawiciel Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Jerzy Majchrzak, który poruszył kwestię pozbywania się kruszywa pokopalnianego wydobywanego na powierzchnię, tzw. pozawęglowego. Podkreślił, że jedynie niewielka część z tych odpadów jest wykorzystywana np. do budowy dróg, natomiast istnieje problem, mimo certyfikacji tego tworzywa, z jego zbytem i ponownym wykorzystaniem. Wydobywane są ogromne ilości kamienia dołowego, a problem z jego pozbywaniem się, pomimo bardzo niskiej ceny zbytu, jest ogromny. Zwrócił uwagę na to, żeby samorządy, w obrębie których kopalnie się znajdują,

pomagały w rozwiązywaniu tego problemu i starały się również w jakiś sposób wykorzystać kamień podołowy.

Następnie głos zabrał Prezes Spółki Monitor, Włodzimierz Gąsiorowski, który podkreślił rolę właściwego monitorowania i kontroli nad odpadami w formie kamienia powęglowego. Zwrócił uwagę na konieczność badania jakości węgla kierowanego do obrotu, tak by był on czystym paliwem, a nie mieszanką miału węglowego z kamieniem powęglowym przedostającym się na rynek po znacznie zaniżonych cenach, który po wykorzystaniu, w postaci dymu, nie powodowałby zanieczyszczania atmosfery i nie osadzał się ponownie na powierzchni ziemi.

Prof. Lilla Knop z Politechniki Śląskiej, podkreśliła, że wiele instytucji, m.in. Politechnika Śląska, gromadzi własne bazy danych nt. lokalizacji i uszeregowania terenów najbardziej skażonych i stanowiących w przyszłości największe zagrożenie, a więc należałoby te wiadomości zebrać w jedną spójną całość, co ułatwiłoby pracę i stworzyło jednolity model sieciowy, który uszeregowałby te obszary od najbardziej do najmniej zagrożonych. Dalsze prace z tym związane, dzięki opracowaniu spójnego systemu klasyfikacji, byłyby łatwiejsze i bardziej skuteczne.

Przybyły na zaproszenie senatorów Grabowskiego i Piechy przedstawiciel Samorządu Powiatu Będzińskiego pan Dariusz Tokarski zwrócił uwagę na trudności związane z pracami na terenach pogórniczych na przykładzie terenu zarządzanego przez starostwo. Wspomniał o dyrektywie UE, która od grudnia 2015 r. wymogła na naszym kraju utworzenie podmiotu odpowiedzialnego za nadzór prac nad likwidacją zagrożeń i utylizacją odpadów związanych z produkcją kopalnianą. Czas wyznaczony na to zadanie upływa z początkiem stycznia 2018 roku i jeśli do tego momentu nie nastąpi rozwiązanie problemu, Polskę mogą spotkać poważne kary finansowe. Problem składowania odpadów kopalnianych narasta od wielu lat, a potęgują go jeszcze odpady wytwarzane na bieżąco. Podkreślił też konieczność szybkiego opracowania planów działania dla poszczególnych terenów zagrożonych, gdyż przedstawiciele mniejszych samorządów gmin czy powiatów mają problem z dotarciem do podmiotów, z którymi można bezpośrednio rozmawiać na temat możliwości dalszego działania.

Całość podsumował Tadeusz Koperski, stwierdziwszy, że obecnie w planie rewitalizacji terenów pokopalnianych w najbliższym czasie niewiele jest terenów, których ten problem tak naprawdę dotyczy. Prace na pozostałych zagrożonych obszarach są odkładane na kolejne lata, a problem z degradowaniem środowiska naturalnego nie zmniejsza się, tylko z roku na rok pogłębia.

(A.D.)